

Matteo Brighi nie będzie na pewno częścią kadry Romy na przyszły sezon i najprawdopodobniej zagra na wypożyczeniu w Torino. Najprawdopodobniej, gdyż gracz od miesiąca przebywa na obozie Granaty, a mimo tego brakuje oficjalnego potwierdzenia transferu.

Gracza bronił przed mediami wiele razy jego agent Vanni Puzzolo, twierdząc iż oficjalne potwierdzenie powinno nadejść lada chwila, a jego brak nie jest absolutnie związany z osobą samego piłkarza. Dziś portal *tuttomercatoweb.com* skontaktował się z Puzzolo, który niejako zaprzeczył wszystkim poprzednim wypowiedziom, wierząc jednak, że wszystko znajduje się na dobrej drodze do pozytywnego zakończenia:

- Myślę, że na pojawienie się oficjalnego potwierdzenia trzeba poczekać co najmniej do 10 sierpnia. Myślę, że chłopak usatysfakcjonował Venture i Torino, które chciało wyjaśnić ten pomysł transferowy w odniesieniu do wątpliwości związanych z jego zdrowiem i kondycją fizyczną. W pierwszych testach Matteo spisał się dobrze i myślę, że pokonał owe obawy. Czy zagra na sto procent w Torino w przyszłym sezonie? Nie ja powinienem to ogłaszać, jednak uważam, że tak właśnie powinno się stać, o ile nie pojawią się nieprzewidziane rozwiązania.

Autor: abruzzo